№ 114. Kraków 21 Maja. — Wtorek. Rok 1850.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską moneta.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków d. 20 maja.

Podajemy czytelnikom naszym obszernie i szczegółowo koleje, jakie przebiega, dyskusye i protestacye, jakie wywołuje projekt do prawa mającego zmienić wybory we Francyi. Nie będziemy tu przeto mówić o jego wartości jako środku ze stanowiska rządu, czyli jest istotnie zaradczym, czyli półśrodkiem tylko, czyli jest niewczesnym lub przeciwnie: nie będziemy rozbierać czy i o ile podkopuje zasadę wyborów powszechnych, a stąd czy gwałci konstytucyą co do jéj ducha, czy też co do formy tylko. Opuszczamy również wszelkie przewidzenia następności, życząc tylko, aby niebyły tak groźnemi, jak nam je w téj chwili francuskie przedstawiają dzienniki; ale zwracamy uwagę na jednę tego projektu cechę, któréj ani żadne już modyfikacye od niego usunąć, ani wypływające konsekwencye zmienić nie mogą. Cechą tą jest, rzeczywiste, czy pozorne, niewchodzimy, ale zawsze targnięcie się na konstytucyą od dwóch lat zaledwie w życie wprowadzoną. Fakt ten *naruszalności* konstytucyi napróżno już tyle razy od r. 1789 we Francyi się powtórzył. Napróżno dla przykładu stoi w jéj historyi figura Sieyesa, owego wielkiego fabrykanta konstytucyi, którego karyerą polityczną było pisać konstytucye, jakby sztuki dramatyczne, mające być ze *zmianami stósownemi do okoliczności* odegrane. Napróżno ów znakomity teoretyk konstytucyjny Benjamin Constant pisał w r. 1818 następujące słowa: „Żadna z naszych konstytucyj nie miała dziesięciu dni nietykalnego istnienia. Czynniki władzy, którzy od nas przysięgę na te konstytucye odbierali, którzy sami na nie składali przysięgę, sądzili zawsze, w najlepszych niezawodnie intencyach, iż niewypada nawet dać nam cokolwiek odetchnąć, zanim proponować będą, aby zawiesić to co dopiero było zaprzysiężonem. Stąd też co rok wszystko jest do zrobienia, wszystko do rewindykowania; dla tego instynkt narodu ostrzega go, iż skoro *żadne* z jego praw niejest stałem i zapewnionem, *wszystkie* mogą być zakwestyonowane. Stąd przyszłość, która nigdy nie jest bez czarnych obłoków, obawa peryodyczna wszystkie ogarniająca umysły, stąd rodzaj loteryi o wolność, jeżeli mi się godzi użyć tego wyrazu, na mocy któréj gry Francya pyta się co rok samej siebie: mamyż pewność i spokojności iakąkolwiek rękojmią?“ Napróżno, owe słowa, tak prawdziwe dziś, jak przed trzydziestą laty — bo dziś jak wtedy, przynoszą ludzie do rządów ową zgubną teoryą układania konstytucyi, na zasadzie własnych idei. Wierzą w skuteczność pewnych praw mających samém istnieniem swojém i działaniem materyalném przekształcić obyczaje, przerobić umysły, doprowadzić naród do doskonałości. Błąd ten pomimo tylu obalonych konstytucyj ciągle widzimy powtarzany. Azaliż nienależałoby przyjść do przekonania, że konstytucye sfabrykowane dla potrzeby chwilowéj, ułożone *a priori* tojest według teoretycznych pewników są przy kolebce potępione, — że niemogą mieć warunków trwałości niebędąc konieczności wynikiem, gdyż nieodpowiadają potrzebom narodu, ale chwili; — że są usiłowaniem tylko nagięcia ludzi do pewnych prawideł, że są *mechanizmem* przeto a nie *organizmem*, i stąd żadnego doskonalenia nawet, czyli rewizyi doczekać niemogą. Organizm sam może tylko być trwałym — mechanizm, może tylko mieć istnienie sztuczne, przemijające, kończące się jak wszelkie niebezpieczne doświadczenia i próby.

Projekt przeto dzisiejszy we Francyi nadwerężający konstytucyą, jako fakt historyczny, nie zadziwia nas wcale. Wiemy, że rewolucye wychodzące z teoryi i na nich oparte nieprzynoszą korzyści; że konstytucye teoretyczne ciągle są zmieniane. Zapisujemy go tylko jako nowy dowód, iż jedynéj trwałéj podstawy wszelkich praw w narodzie szukać należy w rzeczywistém źródle jego życia, tojest w organizmie.

Przegląd polityczny.

Ostatnie wypadki we Francyi, każą nam się ograniczyć w sprawozdaniu kongresu książęcego w Berlinie, na wiadomościach podanych przez naszego korespondenta. Kongres uroczyście został zamknięty; książeta już się rozjeżdzają; o rezultacie narad, już poprzednio donieśliśmy i poniżéj umieszczamy.

W dzisiejszym dzienniku czytelnik znajdzie zatrważający obraz stosunków politycznych we Francyi. Rozjątrzenie posunięte do najwyższego stopnia; rząd ufny w swoje siły i energią jenerała Changarnier, nietylko kroku przed przeważającą opinią nie chce ustąpić, ale jakby do boju wzywał. Mnóstwo ze wszystkich stron podano już petycyj do zgromadzenia przeciw projektowi reformy wyborczéj, wciągu jednego dnia 10,000 osób podpisało się na protestacyi Girardina.

Sprawa Grecka w sam czas przyszła znowu na stół, aby odwrócić rozjątrzone umysły od tego opłakanego projektu wyborczego. Już w części wyjaśniliśmy ją w naszym dzienniku, a ze względu, że tak ważne dziś zajęła stanowisko w stosunkach internacyonalnych europejskich szerzéj jutro o niéj pomówimy; dziś donosimy tylko to o czém p. de la Hitte uwiadomił Izbę tj. że p. Drouin de Lhuys, został z Londynu odwołany, a lord Normanby podobnież opuścił Paryż.

Z Włoch niemamy żadnych ważniejszych wiadomości. Proces Arcybiskupa Turyńskiego Franzoniego już się rozpoczął; J. Ś. przez kardynała swojego polecił arcybiskupowi oświadczyć swoje zadowolenie, z powodu okólnika wydanego przez arcypasterza Turyńskiego po uchwale prawa Siccardiego.

Lwów 16 maja. (*Okólnik c. k. Gubernium krajowego*). Postanowienia dodatkowe, które wysokie ministerstwo skarbu odnośnie do przepisu z dnia 11 stycznia 1850 r. względem wykonania najwyższego patentu z dnia 29 października 1849 o podatku od dochodów wydało.

Wysokie ministerstwo skarbu wydało rozporządzeniem z dnia 3go kwietnia 1850 do l. 2531, odnośnie do przepisu z dnia 11go stycznia 1850 względem wykonania najwyższego patentu z dnia 29 października 1849 o podatku od dochodów następujące postanowienia:

1. Tymczasowe uwolnienia od podatku z nowych budynków rozciąga się, stósownie do najwyższego postanowienia z dnia 10 lutego 1835 także na nadzwyczajny dodatek jednéj trzeciéj części, przedstawiający podatek od dochodu; w takim wszakże razie ma się zastosować postanowienie § 13 patentu o podatku dochodowym z dnia 29 października 1849, a posiadacz kapitału, żabezpieczonego na takim podatkowi nie podlegającym domie, powinien wyznać dochód z kapitału według III klasy, ponieważ dłużnik nie może tu zrobić użytku z przyznanego mu §§ 2 i 23 patentu z dnia 29 październienika r. p. prawa potrącenia podatku.

2. Także i upuszczenie podatku z powodu szkód elementarnych rozciąga się na dopłatę jednéj trzeciéj do podatku gruntowego i domowego w miarę istniejących w tym względzie osobnych przepisów.

Tutti frutti z Wiednia i jego okolic.

(Dokończenie).

Stacya kolei w Breitenstein, czyli raczéj jej dworzec zasługuje ze wszech miar na wspomnienie, ato z powodu szczególniejszego swego pomieszczenia. Połowa albowiem budynku, stoi na wiadukcie 60 sążni długim a 9 sążni wysokim, rzuconym przez padoł Breitensteinu, druga zaś połowa jego wpuszczoną jest w Tunel 34 sążni długi, po pod grzbiet Breitensteinu przebity. Od Breitensteinu zwraca się kolej ogromnym łukiem napowrot, i przebiwszy wierzchy skał zwanych „am Spies“ Tunelem szesnaście sążni długim“ wybiega wprost na prostopadłą ścianę podartych w najdzikszy sposób skał, zwaną „Krauselwand“. Ścianę tę przebywa kolej zapomocą dwóch Tunelów, jeden 10 a drugi 8 sążni długich; przesadza tuż za niemi padoł zwany „Krauselklause“ po wiadukcie 54 długim a 19 sążni wysokim, i wprost z niego wchodzi do Tunelu „Bolerswand“ 180 sążni długości.

W Tunelu Bolerswand, zatacza kolej łuk promienia przeszło 100 sążni i dostaje się na przeciwnéj stronie na skalistą i sromą ścianę doliny zwanéj „Kalte-Rinne. Dolinę tę przebywa po wiadukcie 110 sążni długim a 24 sążni wysokim, zataczającym także łuk promienia 100 sążni, na poziomie spadku 1 sążeń na 50. Dostawszy się po tym wiadukcie jednym z najwspanialszych, jakie w zdłuż całego duktu widzieć można, na przeciwną stronę doliny „Kalte Rinne“, bieży wzdłuż niéj dalej; przebywa po wiadukcie 62 sążni długim a 10 sążni wysokim padoł zwany „Bolleres“, a obróciwszy się na prawo i zataczając nowy łuk promienia 181 sążni, dochodzi wreszcie padołu zwanego „Unterer Adlitzgraben“. Ztąd oparta o prawy bok jego, i przebywszy za pomocą kilku mniejszych wiaduktów łożyska rozmaitych wód górnych, zwraca się nareszcie w łuku 100 sążni promienia, na lewy bok Unterer Adlitzgraben a przebywszy go po wiadukcie 115 sążni długim a 15 sążni wysokim, przebija górę tak zwaną „Weber Kogel“ Tunelem 215 sążni długim i dostaje się nad padoł zwany „Oberer Adlitzgraben“, który tuż za Tunelem po wiadukcie 67 sążni długim a 7 sążni wysokim przesadza.

Za wiaduktem przez Oberer Adlitzgraben rzuconym, zastępuje kolei dalszą drogę ogromna góra zwana „Wolfsberg“. Górę więc tę przebija Tunelem 236 sążni długim i na przeciwnéj jej stronie, dostaje się nad padoł zwany „Hendebach Graben“. Padoł ten w punkcie zwanym „Dopel Veiter, przekracza po wiadukcie 30 sążni długim a 9 sążni wysokim, a napotkawszy na drugiéj jego stronie nową górę zwaną „Kattner Kogel“, przebija ją Tunelem 108 sążni długim i prowadzona odtąd ciągle na ogromnych podmurowaniach, po wiaduktach rzuconych przez padoły, pomiędzy któremi padoł zwany „Semeringbauer“ jest najznaczniejszy, staje nareszcie na najwyższym punkcie swego duktu, na 464°,811 po nad poziomem morza, u stóp właściwego Semmeringu.

Sromą ścianę Semmeringu, przebija kolej Tunelem olbrzymim bo 752 sążni długim. Dostawszy się na południową stronę Alpu, wchodzi na dolinę zwaną „Fröschnitzthal“, po któréj przy spadku 1 sążeń na 70 w mniejszych lub większych ale nieustannych łukach, spuszcza się nareszcie do Mürzzuschlag i na tym punkcie łączy z koleją południową (Südbahn) już wykończoną i dawno w ruchu będącą. Na Strece pomiędzy Tunelem pod Semmering, a dworcem w Mürzzuschlag, w zdłuż któréj kolej prowadzoną jest ciągle po mnóstwie wiaduktów, pomiędzy któremi wiadukt przez padoł „Steinhaus“ 73 sążni długi a 9½ sążni wysoki, daléj wiadukt przez padoł „Holzer“ 51 sążni długi a 7 sążni wysoki; wiadukt wreszcie przez padoł „Edlabauer“ 100 sążni długi a 6 sążni wysoki, ślepe nareszcie wiadukta przy ścianie skał zwanych „Grautschen-hammer“ na szczególniejsze zasługują wspomnienie; na Strece przeto téj, znajdują się także dwa punkta stacyj, pierwszy, stacyi tak zwanéj „Steinhaus“, a drugi tak zwanéj „Spital“ zwzględu na położenie swoje nadzwyczaj malownicze. Gdy roboty wedle drogi na południowéj stronie Semmeringu, a mianowicie przestrzeń pomiędzy stacyą Steinhaus a Mürzzuschlag, są zupełnie ukończone, spodziewać się należy, że na przestrzeni wspomnionéj, kolej od Mürzzuchlag ku Semmeringowi jeszcze w tym roku w ruch puszczoną zostanie.

Długość kolei żelaznéj od dworca w Glognitz, do dworca w Mürzzuchlag przez Semmering, wynosi 5 mil niemieckich i 1683 sążni, z których 10,954° przebiega kolei w prostych liniach, 10,728° zaś w łukach i tak zwanych „curvae“, przy spadku w ogólnym przecięciu 1 sążeń na 70. Na całéj téj przestrzeni kolej prowadzoną jest przez 18 Tunelów, większych lub mniejszych, długości razem 2030 sążni mających, tudzież po 120 wiaduktach rozmaitéj długości i wysokości, pomiędzy któremi kilkanaście piątrowych.

Wogóle, budowa tych wszystkich olbrzymich konstrukcyi prowadzoną jest na wielką skale. Materyał do niéj używany jest wyłącznie cios, cegła wodotrwała, cyment, asfalt, żelazo i miedź. Drzewo wyłączone jest bezwarunkowo. Co do Tunelów, sklepione są w większéj części w jajo, i budowane albo z punktów wyjścia ku wewnątrz, jeżeli są mniejsze, albo też jeżeli są dłuższe, jak np. Tunel pod Semmering, oprócz punktów wyjścia, z punktów jeszcze wewnętrznych „schachtami“ otworzonych. I tak główny Tunel pod Semmering, budowany jest razem na 12tu punktach, z których dwa przy wyjściu, dziesięć zaś schachtami otworzone, z których znowu siedm biegną

3. Sposób opodatkowania dochodu, płynącego na korzyść wydzierżawiającego z wydzierżawienia przedsiębierstwa, ulegającego podatkowi zarobkowemu, określonym jest § 4 patentu z dnia 29 października 1849. W takim razie dwojaki pokazuje się dochód z przedsiębierstwa, podatkowi zarobkowemu ulegającego. Pierwszy pobiera wydzierżawiający; a jest tu rzeczą obojętną, czy on sam podatek zarobkowy bezpośrednio opłaca, czy téż dzierżawca opłatę tego podatku wziął na siebie, ponieważ opłacanie podatku zarobkowego przez dzierżawcę za wydzierżawiającego przybiera postać podwyższenia czynszu dzierżawnego. Czynsz dzierżawny jest w każdym razie dochodem z przedsiębierstwa podlegającego podatkowi zarobkowemu, który do pierwszéj klasy należy. Drugim, z tegoż przedsiębierstwa wynikającym dochodem jest ten, który dzierżawca przedsiębierstwa, podlegającego podatkowi zarobkowemu, po zapłaceniu czynszu dzierżawnego dla siebie jako zysk pobiera. I ten także dochód należy według wyraźnego postanowienia § 4 l. 2 do pierwszéj klasy.

Według tego należy także postąpić sobie ze wszystkiemi od byłych dominiów wydzierżawionemi browarami, gorzelniami, rafineryami i wyrobami innych płynów, które poddała podatkowi zarobkowemu najwyższa uchwała z dnia 28 sierpnia 1821, ogłoszona rozporządzeniem gubernialnem z dnia 4 stycznia 1822 do liczby 61,349.

4. Dochody w płodach surowych, należące do II i III klasy podatku dochodowego, należy o ile nie ma stałych cen reluicyjnych, obliczać podług średniéj ceny targowéj z roku 1849, która może być zastosowana tam, gdzie mieszka pobierajacy dochód.

5. Obowiązek płacenia podatku dochodowego zasadza się na najwyższym patencie z dnia 29 paźdz. 1849, a uiszczanie rat podatkowych, już od dnia 1 listopada 1850 należących się, miało wprawdzie zaraz po wymierzeniu podatku nastąpić; że atoli okoliczności wymiar ten bardzo opóźniły, a niezwłoczne zapłacenie podatku z kilku kwartałów naraz, dla niejednego zbyt mogłoby być uciążliwem, więc pozwala się rozdzielić proszącym o to, należytość za przeszłe ćwierćrocza na pozostające miesiące bieżącego roku administracyjnego.

We Lwowie dnia 13 kwietnia 1850 r. — Agenor hrabia *Gołuchowski*, c. k. galic. Szef krajowy.

Wiedeń 18 maja. Dzisiejsza Reichszeitung w artykule wstępnym zapowiada pomyślne zmiany w dzisiejszych stosunkach Węgier. Po treściwym przeglądzie dotychczasowego postępowania rządu w tym kraju, artykuł wspomniony, ważny ze względu na stanowisko półurzędowe tego dziennika, tak daléj przemawia:

„Czynności sądów wojennych, wkrótce wezmą koniec, a przynajmniéj ograniczą się do osób najmocniéj skompromitowanych. Wówczas, gdy się zadość uczyni prawu, nadchodzi zda nam się chwila odróżnienia uwodziciela od uwiedzionego, tego, który stał się powodem nieszczęścia kraju, od tego, którego ogólny ruch uniósł. Wówczas nadchodzi chwila przejrzenia raz jeszcze, i to w duchu pobłażania, spisanych protokułów. Mamy wszelkie powody mniemać, że wkrótce ogłoszony będzie rozciągły akt łaski cesarskiéj, który liczne więzienia rostworzy, i mnóstwo nieszczęśliwych z wdzięczném sercem i zmienionem usposobieniem do rodzinnego kraju powróci. Przez ten akt łaski, połączony z innemi środkami, mającemi świadczyć o troskliwości rządu o dobro Węgier, ścieśni się znacznie grunt przyjmujący dotąd nasienie nieufności i niezadowolenia.

Dwa ważne rozporządzenia, dotykające bezpośrednio materyalnych stosunków Węgier, mają szereg tych środków rozpocząć. Pierwszem jest zapewnione już konstytucyą państwa zniesienie linii celnéj międzykrajowéj, które wszystkie ludy monarchii w jeden celny obręb połączy. Potężny wpływ tego środka na dobry byt Węgier, ich produkcyą i ruch handlowy wkrótce się da uczuć. — Drugi środek uczyni zadość wymaganiom sprawiedliwości i polityki. Mówimy tu o wynagrodzeniu urbaryalném właścicieli ziemi. Przezto zaradzi się niejednéj podupałéj fortunie, a szczególniéj większéj własności ziemskiéj dostarczy się potrzebny kapitał do skutecznéj uprawy i ulepszenia gospodarstwa. Gdy zaś w ostatnich czasach, z tych warstw właśnie, najnieprzyjaźniejsze podnosiły się głosy przeciwko rządowi, przyjmiemy zatém ten środek jako dowód, że rząd nieznа innego prawidła w swoiem postępowaniu, jak tylko sprawiedliwość i dobro kraju.“

— Z ogłoszonego dzisiaj *sprawozdania finansowego* z roku 1849 (od 1 listop. 1848 do 41 paźdz. 1849) wyjmujemy poniższe data, z tą uwagą: iż dochody z Węgier i Siedmiogrodu dopiero od dnia 1 maja i 1 sieprpnia 1849 wpływały; z Kroacyi zaś, Słovenii i Banatu żadnych dotąd wpływów niebyło. Ogólny przychód w wspomnionym roku był następujący:

Podatki stałe	złr.	53,194,791
„ niestałe	„	71,692,036
Z fabryk skarbowych, sprzedaży dóbr państwa i t. p.	„	582,000
Nadwyżka funduszu amortyzacyjnego	„	9,145,766
Wynagrodzenie Sardyńskie za koszta wojenne	„	2,022,129
Inne dochody	„	5,377,036
Razem	złr.	144,013,758

Rozchód zaś wyniósł:

Procenta od długu państwa	„	41,375,102
Funduszowi amortyzacyjnemu	„	9,630,837.
Zwrot kapitałów	„	3,964,891.
Dwór cesarski	„	4,796,389.
Ministeryum	„	93,926.
Wydział spraw zagranicznych	„	1,565,235.
„ spraw wewnętrznych	„	14,306,873.
„ wojny	„	157,887,369.
„ finansów	„	18,528,359.
„ sprawiedliwości	„	4,985,259.
„ wyznań i oświecenia	„	2,630,791.
„ handlu i robót publ.	„	21,974,366.
„ rolnictwa i górnictwa	„	1,953,315.
Razem	złr.	288,864,674.

Tak więc przewyżka rozchodu nad dochód wynosi: 144,850,916, a sam budżet wojny przewyższa ogólną summę dochodów *o* 13,873,611 złr.

— Wedle ostatnich wiadomości od granicy Bośnii, wezyr ciągle rezyduje w Trawniku, gdzie kilku zamożnych właścicieli ziemi z Krainy miało u niego posłuchanie, dotąd wszakże żadnéj stanowczéj nieuzyskali odpowiedzi. Zdaje się, że Wezyr oczekuje instrukcyi ze Stambułu, czyli ma użyć środków przymusowych do stłumienia powstania, czyli też chwycić się drogi pojednawczéj, wszakże spodziewają się tego ostatniego, i sami muzułmanie pragną polubownego załatwienia sprawy. W Trawniku jest już około 8000 regularnéj milicyi gotowéj do marszu, i codzień świeże przybywają posiłki. Bichacz i inne miasta Krainy są zupełnie spokojne, a nigdzie nawet niema znaczniejszéj masy powstańców, gdy większa ich część porozchodziła się do domu.

Wiedeń 19 maja. Umieszczony w onegdajszym Nrze *Reichszeitung* artykuł o sprawozdaniu komisyi bankowéj, wywołał następną replikę w dzisiejszym Wandererze:

„Wielkie to przecie szczęście tak dla ludzkości jak i dla nauki, że istnieje dobre“ to jest rządowe dziennikarstwo! kto o tem wątpi, tego odsyłamy do onegdajszéj *Reichszeitung.* Dotychczas upowszechniony był przesąd, że upadek waluty jest wielkiem złem, spiesznego wymagającem zaradzenia. Cóżto za gruba niewiadomość! w czasach przesilenia utrzymanie się waluty jest nieszczęściem, jéj zaś upadek dobrodziejstwem dla kraju. Tak utrzymuje *Reichszeitung* i w najświetniejszych barwach maluje z jednéj strony błogie skutki, jakie wypłynęły dla Austryi z braku metalowych zasobów, z drugiéj okropne następności, jakie pociągła za sobą obfitość ich we Francyi. Pomiędzy temi ostatniemi szanowny dziennik przytacza nadzwyczajną taniość żywności w tym kraju; pomiędzy pierwszemi zapomniał wzmiankować okoliczność, iż przez ciągłe chwianie się waluty zakwitła w Austryi nowa gałęź przemysłu: handel srebrną monetą. Nie wątpimy, że nowa nauka Reichszeitungu przyjmie się spiesznie, a to tém więcéj że dzisiejsze ceny mięsa (15 kr. m. k. funt), każdemu dadzą uczuć niekorzyść taniości wiktuałów. Jedna wszakże okoliczność mogłaby hamować postępy nowéj nauki, a tą jest: że Reichszeitung zamiast proponować konsenkwentnie dalsze rozmnażanie papierowych pieniędzy, popiera owszem użycie środków zaradczych przeciwko większemu ich spadaniu. Reichszeitung powinna była w interesie publicznego oświecenia zwrócić uwagę swoich czytelników, że użycie środków zaradczych dlatego jest korzystnem, iż takowe coraz większą chwiejność waluty za sobą pociąga, a témsamém pozwala w krótkim czasie znaczne zrealizować summy na spekulacyach, te sumy zaś powiększając dobry byt pojedyńczego, przyczyniają się do powiększenia powszechnéj zamożności narodu.

Zapewne jednak Reichszeitung niepoprzestanie na tém jedném odkryciu na polu gospodarstwa narodowego. Raz wykazawszy, że byłoby dla powszechnego dobra szkodliwem, aby w celu przywrócenia wartości papierów, przez rozpisanie pożyczki rozłożyć ofiary pieniężne wypadkami dwóch lat ostatnich wymagane, na wszystkich stosunkowo obywateli państwa, i że przeciwnie stósowną jest rzeczą, aby przez utrzymanie dzisiejszego stanu waluty ofiary te na pojedyńcze klassy społeczeństwa stoczyć — gdy daléj niema powodu przewidywać, aby zwyczajne ciężary inaczéj były rozłożone od nadzwyczajnych, — zatem Reichszeitung wkrótce zapewne uczyć nas będzie, że jednostajne rożłożenie podatków jest dobru publicznemu szkodliwem, że należy je raczéj przełożyć na pojedyńcze klassy, gdy przezto inne klassy za-

---

prostopadle, a trzy pochyło do poziomu kolei. Schachty prostopadłe są w większéj części murowane, i dla zapewnienia przeciągu powietrza w Tunelu, zostaną i nadal otwarte. Dla powzięcia należytego wyobrażenia o ogromie podejmowanych w tym miejscu (główny Tunel pod Semmering) robót, dosyć będzie powiedzieć, że do dostarczenia materyałów do budowy wewnątrz Tunelu, tudzież do odprowadzenia gromadzącéj się w tym miejscu w wielkiéj massie wody, użytych jest na tym jednym punkcie 10 maszyn parowych, dzień i noc w ruchu będących. Co do wiaduktów, budowane są w ogóle z cegły i ciosu; fundamenta, sklepienia łuków, gzymsy i platformy wszystko ciosowe, reszta z cegły wodotrwałéj. Sklepienia wszystkich piąter wiaduktów pokryte wszędzie grubym pokładem asfaltu. Pomiędzy wiaduktami, które wszystkie z względu na swoje rozmiary, na dzikie przepaście, które wypełniają i wśród których niezwykle malowniczy sprawiają widok, uwagi i podziwienia są godne, dwa atoli na szczególniejsze zasługują wspomnienie: tojest, wiadukt rzucony przez padoł zwany „Krausel Klause“ i drugi rzucony przez padoł zwany „Kalte Rinne“. Z tych pierwszy przesadza przepaść blisko 30 sążni głęboką, i ma być na sposób „Stephensohna“ tak zwanym „pont tube“ wypełniony, drugi, którego pilastry dochodzą kolosalnéj wysokości 24 sążni, budowanym jest w stylu gotyckim, wyłącznie z samego ciosu i zapowiada być pomnikiem sławy ober-inżyniera pana Pilarskiego, przez którego jest projektowany.

Roboty na całéj przestrzeni od Glognitz aż do Steinhaus z tamtéj strony Semmeringu, rozpoczęły się z wiosną z całą możliwą energią i pośpiechem. Oprócz technicznego personale, któremu nadzór budowy ze strony rządu jest powierzony, oprócz techników, w służbie każdego z przedsiebiorców budowy (których jest 5ciu) użytych, pracuje w téj chwili na całéj téj przestrzeni przeszło 22,000 robotnika wszelkiego rodzaju! Sądź z tego sz. Redaktorze o ruchu jaki tu panować musi!

Koszta przejścia Semmeringu koleją żelazną, tojest koszta przeprowadzenia kolei od Glognitz tylko, do Mürzzuschlag, anszlagowane są w ogóle na 15,000,000 złr. w m. k.! Budowa cała (a mówię tu zawsze o téj tylko przestrzeni), ma być na wiosnę 1852 r. ukończoną, i kolej w ruch puszczoną!

Otóż jest sz. Redaktorze mdły i powierzchowny zaledwie opis przedsięwzięcia, jakiego drugiego jak nateraz w Europie nie znajdzie! przedsięwzięcia, które nas w wysokim stopniu i dwojako, raz jako ludzi myślących, drugi raz jako Polaków, zajmować powinno. Jako ludzi myślących dla tego, że patrząc nań podziwiać musimy śmiałość, z jaką się rozum ludzki na ujarzmienie natury zrywa; jako Polaków zaś dlatego, że zaprojektowanie i wykonanie podobnego przedsięwzięcia, stało się wyłącznie prawie udziałem naszych współrodaków! Dlatego też każdemu miłośnikowi dzieł wielkich i podziwiających, każdemu przyjacielowi sławy narodowéj naszéj, radziłbym szczerze, odwiedzić przy okazyi Semmering, i przypatrzyć się na miejscu temu, czego tu zaledwie powierzchowną i niedokładną szkicę znajdzie. Przyjmą go tam z otwartemi rękoma, oprowadzą wszędzie, wytłómaczą wszystko, pokażą wszystko; bo wszędzie, na każdym punkcie robót w tym miejscu podejmowanych, znajdzie Polaka. Kiedy atoli radzę zwiedzać Semmering, niemówię tu bynajmniéj o podróży wtedy, kiedy droga dziś budująca się, będzie już skończoną. Bynajmniéj. Chcąc się rozpatrzyć w całym ogromie przedsięwzięcia, dziś mu się przypatrzyć należy, dziś kiedy walczy jeszcze z naturą, ale nie wtedy, kiedy ją już zwycięży. Przelatujący kiedyś lotem pary z Alpy na Alpę po nad niezmierzone przepaście, po nad niebotyczne góry, w wygodnym wagonie, używać zapewne będzie widoku i rozkoszy, jakich drugich nie tak prędko znajdzie, ale sobie niebędzie mógł zrobić przybliżonego nawet wyobrażenia, o ogromie wysileń rozumu równie jak i pracy, jakich potrzeba było, żeby mu przejazd przez te miejsca przysposobić. Wysileniom tym dziś tylko, w trakcie fabryki, przypatrzyć się w całéj rozciągłości można, i przypatrzenie im się też dopiero naoczne, może nas stawić w możności ocenienia jak należy wielkości myśli, zrywającéj się na takie dzieło, wielkości pracy podejmującéj się jego wykonania, wielkości nareszcie nakładu, który pomysłowi tak dobrze jak i pracy, dostarcza środków, do osiągnięcia zamierzonych celów.

Zbytecznym zresztą byłoby z méj strony nadmieniać Ci sz. Redaktorze o zapale, jakim tu wszyscy Polacy, użyci do wykonania dzieła o którym mówię, są przejęci, ażeby tylko jak najprędzéj i jak najszczęśliwiéj przyszło do skutku! Rzekłbyś, że budują monument sławy narodowéj, z takim entuzyazmem, i z takim poświęceniem się pracują od rana do nocy, z taką wreszcie szlachetną dumą spoglądają na dzieło, mające kiedyś zaświadczyć i światu i krajowi, że Polacy stworzeni są nie koniecznie tylko do saméj propagandy rewolucyjnéj! Niechaj Najwyższy błogosławi ich pracy i trudom, i bodaj w kraju naszym znaleźli rychło jak najwięcéj naśladowców!

A teraz szanowny Redaktorze, kiedym Ci i z samego Wiednia i z jego okolic, doniósł o wszystkiém co uwagę Polaka, najwięcéj dzisiaj budzić może, bywaj mi zdrów i przebacz, jeżeli chęci napisania ci czegoś zajmującego, nie tak może jak należy odpowiedziałem!

H. . . M. . . . .

kwitną, a tém samem zakwitnie i dobry byt narodu. Gdy daléj Reichszeitung zrobiła odkrycie, że waluty nateraz przywracać niemożna dla tego, że mogłoby to przywieść do bankructwa niektórych, co nad swoje siły spekulowali; to niezadługo zapewne wystąpi ze zdaniem, że państwo obowiązane jest przez wzgląd na dobro powszechne zapobiegać wszelkiemu spadaniu papierów na giełdzie, gdy z tego powodu niejeden spekulant bankrutuje. Ta zasada już przed trzema laty przy zaprowadzeniu kas kolei żelaznych weszła w życie, ale ludzkość była wówczas na nieszczęście tak zaślepiona, iż ten środek za najnierozsądniejszy uznała. Zresztą powtarzamy, że Reichszeitung niezatrzyma się pewnie na drodze swoich pięknych wynalazków, a my niezaniedbamy donosić zaraz o nich naszym czytelnikom."

(*Wiadomości bieżące*). Prezes rady ministrów ks. Schwarzenberg, i inni ministrowie wracają dzisiaj z Tryestu do Wiednia. Sam tylko minister spraw wewnętrznych Bach pozostał przy cesarzu i razem z J. C. M. powróci około 23 b. m.

— Były minister finansów węgierskich Duschek, który od października z r. zostawał pod ścisłym nadzorem policyi w Wiedniu, uwolniony teraz od takowego wrócił do Pesztu.

— Minister sprawiedliwości naznaczył jak mówią termin, do którego mają być ukończone obrady i wydanem prawo o stósunkach innych wyznań i związkach małżeńskich.

— Monsignor Amici, mianowany posłem nadzwyczajnym stolicy apostolskiéj przy tutejszym dworze, ma w tych dniach przybyć do Wiednia.

— Dzisiaj odebrano tu drugi zeszyt *Slowana* wydawanego przez p. H wliczka w Kuttenbergu. Zawiera artykuł „o wolnéj gminie" przez wydawcę, historyczną szkicę Polski, i korespondencye. Pan Hawliczek opowiada w końcu, w jaki sposób skonfiskowano mu 1szy zeszyt; drugi miał temuż samemu uledz losowi, gdy sąd wojenny położył areszt na druk już w połowie gotowy; ale p. Hawliczek sprowadził nowe czcionki z Pragi i tak powiodło mu się dziennik swój w świat puścić.

NIEMCY.

Berlin 15 maja. Const. Cor. donosi o uchwałach kongresu. „Na wczorajszém posiedzeniu ukończono już obrady; możemy czytelnikom podać ogółowo ostateczny ich rezultat. Co się tyczy państwa związkowego, zgodzono się na zwierzchnictwo Prus w pewnych granicach, a mianowicie, we względzie naczelnego kierunku wojskowego i zagranicznéj reprezentacyi Unii, jak również na utworzenie kollegium książęcego w sposób wczoraj określony i przyznanie prawa Prusom utworzenia na dziś władzy związkowéj. Na uchwały te zgodziły się wszystkie rządy z wyjątkiem Strzelickiego, który całkiem wystąpił. Rząd elektorski zgodził się także ale z zastrzeżeniem, porozumienia się z państwami nienależącemi do Unii. We względzie stósunku Unii do Frankfurtu postanowiono wysłać na kongres zwołany przez Austryą, aby dać poznać, że się nieopuszcza żadnéj sposobności porozumienia się z Austryą, wszakże zastrzeżono warunki wczoraj wymienione; nakoniec we względzie ostatecznéj organizacyi związku obszerniejszego postanowiono czekać na projekta z drugiéj strony, ale zawarować się przeciw ugodzie munichskiéj z d. 27 lutego."

† **Berlin** 16 maja. Kongres członków unii skończył się d. 14 b. m. Rezultat obrad ma być wkrótce publikowany. Następujące punkta zyskały, wedle sprawozdań dzienników rządowych, ostateczne zatwierdzenie: rządy związkowe obstają przy unii. Prusom przyznane w niéj zwierzchnictwo w pewnych granicach, mianowicie we względzie wojskowym i w reprezentacyi unii na zewnątrz. Zwierzchnictwo to natychmiast przechodzi w wykonanie. Naczelny jednakże rząd unii częściowo tylko, ile chwilowa potrzeba wymaga, ma być instalowany, ostateczna jego organizacya ma późniéj nastąpić. Konstytucya, przez parlament erfurcki zrewidowana, przyjęta za podstawę w wewnętrznych stosunkach unii. Kolegium książąt, jako trzecia najwyższa rada obok dwóch Izb, ludowéj i państwowéj, bliżéj opisana, mianowicie co do ilości głosów przy sankcyowaniu uchwał.— Na punkta te zgodziły się wszystkie rządy. z wyjątkiem Meklembursko-strzelickiego, który się zupełnie cofnął, i elektorstwa heskiego, które zastrzegło sobie poprzednie załatwienie stosunków z resztą Niemiec. We względzie stosunku unii do kongresu frankfurtskiego postanowiono: unia przystępuje do kongresu, nie przez jednego, lecz przez swego każde państwo pełnomocnika, wszakże z obowiązaniem się wspólnego i jednomyślnego działania. W tym celu każdy z związkowych rządów pośle równocześnie do Wiednia notę zupełnie równéj treści, w któréj następujące punkta mają być najgłówniejsze: 1) protestacya przeciwko charakterowi kongresu, mającego zastąpić plenum dawniejszego bundestagu, 2) protestacya przeciw przywłaszczonemu sobie przez Austryą prawu prezydentury w kongresie, 3) zastrzeżenie, że kongres jako wolne i dobrowolne zgromadzenie 35 rządów niemieckich, nie może nic stanowić względem państw, któreby w nim nie miały udziału. 4) że związkowe państwa nie przyzwalają na żadną formę restauracyi dawniejszego bundestagu, jeżeli w niéj prawa unii na kongresie berlińskim opisane nie będą uznane i zatwierdzone. Co się wreszcie tyczy stosunku unii do interim, państwa związkowe przystają na przedłużenie takowego w obecnym składzie i formie, z tém jednak zastrzeżeniem, że władza ta centralna nie ma prawa mieszać się do wewnętrznéj administracyi pojedyńczych panstw, ani teraz ani na przyszłość, gdyby stale ustanowioną została. W tym razie Prusy i Austrya mają w niéj mieć wspólną i równą moc i supremacyą, tak wewnętrznych ogólnych jak w zewnętrznych stosunkach Niemiec.

To jest rezultat tutejszego kongresu, pomyślniejszy, niż się początkowo spodziewano, pod warunkiem, że prawdziwy, bo dzienniki nierządowe twierdzą, że wszystkie powyżéj wspomniane uchwały nie mają nic stanowczego, i są tylko niejako programem do obrad w Frankfurcie, gdzie dopiero tak lub inak mają być zatwierdzone. Jestto i moje zdanie. Sprawa niemiecka odbywa dziwną pielgrzymkę, i zapewne nie prędko stanie w końcu podróży, stanąwszy, żyć będzie o żebranym chlebie. Zupełnie trafia mi w myśl bajeczka „Kartofle", którą w téj chwtli odbieram.

Książęta związkowi dotąd tu bawią. Dziś ma być przez nich podpisany protokół obrad, który pójdzie do druku. Niektórzy mają udać się z księciem Pruskim do Warszawy. Reszta rozjedzie się w następnych dniach. Król ma jechać do Gotha dla widzenia się z królem belgijskim i księciem Albertem mężem królowéj Wiktoryi. Pogłoska o zwołaniu parlamentu erfurtskiego ucichła. Kursuje inna, że teraźniejsze ministeryum ma być zmienione, a Radowitz powołany do złożenia nowego. Podobno Austrya tego od Prus żąda w celu łatwiejszego porozumienia się w sprawie niemieckiéj, przypuszczając Prusy do wspólnictwa w prezydyum rzeszy, pod warunkiem, że Prusy odstąpią od unii. Ponieważ teraźniejsze ministeryum obstaje przy unii, która poczęści jego jest dziełem, wypada, aby ustąpiło miejsca innemu. Pogłoska ta zdaje się być spóźnioną; mogła była mieć czas swój podczas obrad erfurtskich, wszakże i dziś jeszcze może przynajmniéj stać w gazetach.

Ciekawą rzecz wam donoszę, że niejaki ślusarz w górnym Szląsku, rodem Polak, nazwiskiem Brych, wynalazł *perpetuum mobile*, które w tych dniach przybyć ma pokazać królowi. Deputowany ks. Szafranek, który opiekuje się ubogim majstrem, towarzyszyć mu będzie. Ponieważ Anglicy ofiarowali nie dawnemi czasy 50,000 funtów szterlingów za ten wynalazek, ubogi rzemieślnik i jego koledzy mogą się stać naraz sławnymi i bogatymi. Dzisiejsza gazeta Spenera zawiera o wynalazku tym pierwszą wiadomość, rozumie się bez opisu mechaniki, która jest tajemnicą. Wynalazca nie umie wcale po niemiecku, tylko po polsku.

† **Berlin** 17 maja. Na zawczorajszém ostatniem posiedzeniu członków unii przyjętym był i podpisanym protokół zamykający kongres. Oprócz wymienionych w wczorajszéj korespondencyi punktów, które przez kongres przyjęte i do protokółu zapisane zostały, zredagowano także i przyjęto notę, którą pojedyńcze rządy równocześnie przesłać mają gabinetowi austryackiemu. Zgodzono się także na osnowę instrukcyj dla pełnomocników mających bezzwłocznie udać się na kongres frankfurtski. Kurfürst heski podał nadto do protokółu osobną deklaracyę, którą protestuje przeciw projektowi monachijskiemu, mianowicie przeciw utworzeniu centralnéj władzy w Niemczech, w którejby oprócz Austryi i Prus, Bawarya także jako trzecie państwo stała na czele; rzeczony Kurfürst tylko na hegemonią dwóch pierwszych przystaje. Po skończoném posiedzeniu król pruski wezwał raz jeszcze do siebie wszystkich zagranicznych książąt i uroczystą mową kongres zakończył. Zdawaćby się mogło po tak zgodném obradowaniu kongresu, że unia ostatecznie i stale zatwierdzoną została, że cokolwiek w Frankfurcie uchwaloném zostanie, nie będzie miało wpływu na jéj exystencyą. Tymczasem *Nowa pruska Gazeta*, w rzeczach dyplomatycznych zwykle dobrze informowana, twierdzi: że na wniosek Prus wszystkie uchwały tutejszego dwutygodniowego kongresu mają tylko na 8 tygodni (aż do 15 lipca) mieć moc obowiezującą. Tożsamo twierdzi organ rządowy „*Bióro korespondencyjne.*" Wedle tychże organów czynności dotychczasowéj rady zawiadowczéj przejść mają na kolegium książąt, które zapadłe tylko ustawy wprowadzać może w życie, wszelkie zaś dalsze postanowienia będą znów wymagały przyzwolenia wszystkich związkowych książąt. Pokazuje się stąd, że unia na dość niepewnéj podstawie opierać się będzie, i że żywotność jéj niewielki wpływ na losy Niemiec wywierać obiecuje. Militarna konwencya państw związkowych pomiędzy sobą podobno najgłównjejszym pozostanie rezultatem, którego celem utrzymanie wewnętrznéj spokojności i przytłumienie wszelkich rewolucyjnych żywiołów. Parlament erfurtski ma być zwołany dopiero po skończeniu się kongresu frrankfurtskiego. Głównem zadaniem jego będą obrady nad projektami do prawa stowarzyszenia, prawa wolności druku, i najwyższy trybunał unii. — Wczoraj przyjmowaną była deputacya miasta Berlina przez zgromadzenie książąt, składająca się z członków magistratu i reprezentantów miasta. W imieniu miasta przemówił nadburmistrz Naunyn, w imieniu książąt odpowiedział W. książę badeński.

Mówią o zawarciu osobnego pokoju Prus z Danią. Według angielskich dzienników warunki jego te: 1) Pokój i przyjaźń między Niemcami i Danią. 2) Unia między Danią i Szleswikiem opisaną będzie przez króla duńskiego stósownie do jego rozporządzenia w dobrze pojętym interesie wszystkich stron. 3) Niemcy zastrzegają sobie prawa do Holsztynu i Lauenburga, których unia między Danią i Szleswikiem niepowinna nadwerężać. 4) Aż do zupełnego załatwienia kwestyi, król duński mianuje władzę namiestniczą w Holsztynie. Twierdzą, że Anglia i Szwecya zgadzają się na te punkta; zapewne i Rosya na nie się zgodzi, a Dania przyjmie. Jestto zupełna restauracya *statu quo ante.*

Za kilka dni będzie znów wielka uroczystość u dworu, z powodu ślubu księżniczki Karoliny z księciem Meiningen. Kilku bawiących tu książąt ma się aż do tego czasu zatrzymać. Wyprawa księżniczki wedle panującego tu zwyczaju wystawiona jest publicznie w zamku, i każdemu wolno ją pójść oglądać — Wczoraj mówiono tu o niespokojnościach wybuchłych w Paryżu, ale dziś wiadomość ta się niepotwierdziła. Giełda tutejsza jednak ciągle w stanie gorączkowym, którego kongres książąt bynajmniéj nieusunął. Dzisiaj otwartym będzie nowy teatr, zwany „Friedrich - Wilhelmstädtisches Theater", który pójdzie drogą wiedeńskiego „an der Wien", przedstawiając sztuczki lokalnéj treści. Budynek bardzo gustowny i wewnętrze urządzenie ozdobne i wygodne. — Wczoraj mieliśmy w nocy wielką burzę z grzmotami, błyskawicami i piorunami. Czas ciągle dżdżysty i zimny.

FRANCYA.

Paryż 13 maja. Nic jeszcze stanowczego i nic też być niemoże aż do dnia, w którym się rozpoczną wielkie rozprawy w Zgromadzeniu nad projektem reformy wyborczéj. Sprawozdawcą komisyi ma być pan Faucher, myślano z początku o panu Vatimesnil, ale ponieważ posiedzenie będzie zapewne bardzo gwałtowne, nie dość mieć zatém talentu oratorskiego, trzeba i energii, którą przedewszystkiém ma pan Faucher. Niemasz cienia nieporozumienia między członkami komisyi, zgadzają się oni zupełnie i postanowili odrzucić wszelką poprawkę. P. Thiers aczkolwiek cierpiący jeżeli będzie tego potrzeba wystąpi na mównicę, nawet p. Molé, chociaż tak rzadko mówi, zobowiązał się do zabrania głosu, jeżeli od tego zależéć będzie zwycięstwo rządu.

Stronnictwo pośrodkowe z początku bardzo opozycyjne, dziś tylko myśli o pewnych modyfikacyach w prawie; wszakże *prawa* postanowiła odrzucić cały projekt, w razie gdyby pojedyńcze artykuły uległy pewnym modyfikacyom. Legitymiści w większéj części oświadczyli się za projektem. Jeden tylko pan Larochejacquelein najmocniejszym jest jego przeciwnikiem. Jakoż, jeżeli jednemu obywatelowi wolno odjąć wrodzone prawo głosowania, na mocy téjże saméj zasady wolno usunąć dziedzicznego panującego od tronu, a wtedy pryncypium legitymistyczne znika. Tego legitymiści niepojęli i dla tego niewiedzą, że przeciwko własnéj zasadzie głosują. P. Larochejaquelein wyrachował, że jeżeli prawo będzie przyjęte, legitymiści, którzy największą pomoc mają po wsiach, stracą w Izbie 80 reprezen antów. — W łonie stronnictwa demokratycznego brak decyzyi i niezgoda, ciągle narady i konferencye; wszakże rozsądne zdania *Pressy* już poczynają przeważać i zdaje się, że w Paryżu nie będzie powstania. Rząd poczynił ogromne przygotowania, zgniótłby w ten moment socyalistów, gdyby tylko podnieśli głowę. Oto co w téj mierze donosi *Bulletin de Paris:*

„Trzeba wiedzieć, że władza a mianowicie pan Carlier ma wszędzie ajentów, widzi i słyszy wszystko i na każdém miejscu bezpośrednio i zawsze wie co się dzieje między komunistami lub umiarkowanymi. Dla tego rząd poczynił ogromne środki obrony ostrzeżony o wszystkiém, przygotowany na wszystko. Zapobiegać będzie wybuchowi, ale go się nielęka i czeka. Dziś rano zwieziono ogromną ilość amunicyi do koszar, na ratusz, do prefektury policyi, do Tuilleryów itd.; trzy sztaby nieustannie pracują. Oficerowie sztabowi mają sobie oddane najcelniejsze miejsca; w ratuszu, w Tuilleryach, w szkole wojskowéj i we wszystkich cytadelach wytoczone działa, policya cały Paryż i przedmieścia obrzuciła siecią wszelkiego rodzaju ajentów. Wszystkie osoby znakomitsze są pod ścisłą obserwacyą, zwrócono uwagę na wszystkie miejsca schadzek opozycyjnych. Sztafety konne przebiegają wszystkie części miasta, roznoszą rozkazy i depesze. Wczoraj zebrania publiczne zarogatkowe, były przedmiotem nadzwyczajnéj czynności i zdaje się, że raporta ajentów niezadowalniają bynajmniéj, gdyż dzisiaj środki ostrożności jeszcze powiększono. Wczoraj i dziś wnocy przybyło kilka pułków świeżych. Administratorowie kolei żelaznych otrzymali rozkaz przygotowania licznych wagonów, któremi wojsko ma w razie potrzeby nadjechać. Jesteśmy więc jakby w stanie wojennym, jakby w mieście oblężoném przez nieprzyjaciela, a przecież Paryż jest najspokojniejszy."

— Mówią, że socyaliści wstrzymani tą energią rządu, porzucili myśl (jeśli ją kiedy w tych czasach mieli na seryo) powstania w Paryżu, a za to mają zamiar wywołać ogólne powstanie w całéj Francyi: jakoż już w Creusot wyrobnicy opuścili fabrykę, zebrali się razem, a chociaż przez 10 godzin byli panami miasta, niedopuścili się żadnego gwałtu. Jenerał Castellane z dwoma bateryami tamże pośpieszył, a za nim prokurator jeneralny z Dijon. Wątpimy przecież, aby ten pojedynczy wypadek miał jaki związek z ogólnym (może idealnym) planem powstania.

— Mówią, że z powodu pana Carlier zaszły niesnaski między ministrami; trzech ministrów oświadczyło się przeciw niemu, dopiero jenerał Changarnier zagroził własną dymisyą w razie usunięcia pana Carlier i na tém burza się skończyła.

— Izba zajmowała się dalszym ciągiem rozpraw nad budżetem. Mówiono, że ministeryum ma zamiar żądać upoważnienia do śledztwa przeciw panu Napoleonowi Bonaparte. Dzienniki konserwacyjne gorszą się nawet, że dotychczas prokurator jeneralny nie podał tego żądania. Wszakże sądzimy, że ministeryum ma za nadto zdrowego rozsądku, aby w téj

chwili chciało się narażać na porażkę w izbie, która byłaby bardzo prawdopodobna.

— Rozwiązanie sprawy greckiéj boleśnie dotknęło rząd francuzki. Dzienniki ministeryalne zdradzają ten zły humor, donosząc, że gabinet zażądał kategorycznego wyjaśnienia od rządu angielskiego, niektóre nawet dodają, że warunki położone Grecyi przez pana Wyse ulegną modyfikacyi w duchu ugody zawartéj w Londynie między lordem Palmerstonem, a panem Drouin de Lhuys, umowy dużo korzystniejszéj dla Grecyi? Pojutrze minister spr. zagr. złoży zgromadzeniu odnośne dokumenta i wtedy będziemy się starali podać czytelnikom zupełny obraz negocyacyi w téj sprawie toczonych.

— *Debaty* ogłaszają dzisiaj artykuł, w którym powstają gwałtownie przeciw projektowi głoszonego cichaczem od niejakiego czasu przeniesienia stolicy z Paryża.

Renty 3% 54—75 spadek 55 cent. Renty 5% 88—35 spadek 85 cent.

Paryż 14 maja. P. Leon Faucher został mianowany sprawozdawcą komisyi reformy wyborczéj, projekt zatém broniony będzie energicznie. Zgodzono się na kilka małych odmian; trzechletnie zamieszkanie ma się stósować nie do gminy, ale do obwodu: bezwzględna większość wyborców nie będzie koniecznie potrzebna. Liczne petycye ze wszystkich stron przybywają do zgromadzenia. Dzisiaj na początku posiedzenia kilku reprezentantów złożyło protestacye: jestto zapewne pierwszy znak tego ruchu, w który rozsądniejsza opozycya unikając przelewu krwi, chce popchnąć cały naród dla obrony legalnéj i konstytucyjnéj swych praw. Pan Testelin zaczął czytać protestacyą, którą mu na jego ręce przesłano, ale prezes odebrał mu głos. Stąd wielki rozruch na ławach lewicy, w końcu prezes przyzwał do porządku pana Bourzat. Przyjmuję napomnienie, odrzekł tenże, ale spodziewam się, że pan prezes okaże się również sprężystym, kiedy trzeba będzie przypomnieć uszanowanie dla konstytucyi Rzeczypospolitéj. Po tym wypadku zgromadzenie przystąpiło do dalszych rozpraw nad budżetem. Jutro pan Chauffour interpelować będzie rząd względem opóźnienia w zwołaniu kolegiów wyborczych w dep. Niższego Renu w miejsce pana Goldenberg, który się podał do dymisyi.

— Zaburzenia w Creuzot nie miały takiéj wagi, jaką im przypisywano. Aczkolwiek nie przywrócono jeszcze spokojności, wszakżeż nie obawiano się ostatecznego wypadku. Dodać przecież należy, że w opisie téj sprawy dzienniki ministeryalne zawsze w pomyślniejszych malujące kolorach, tą razą usiłują powiększyć przestrach, zwiększając nieznaczne wypadki. Według *la Patrie* i *Constitutionnela* jest to już początek ogólnego powstania. W ogólności o ile dzisiejsze wiadomości dozwalają nam wnioskować, usilność naczelników opozycyi nie pozostała bez skutku; działania nieprzychylnych projektowi ograniczą się na środkach legalnych. Aczkolwiek tego gorąco pragniemy, nie możem jednakowoż zaręczyć czyli w jutrzejszych dziennikach, smutniejszych nie dowiemy się nowin.

— Pan Goudchaux b. minister skarbu ułożył petycyą do zgromadzenia w energicznych nader wyrazach przeciw projektowi. Podpisało ją 40 z partyi *Nationala*, jak pp. Dupont de l'Eure, David d'Angers, Bastide, Armand Marast, Recurt, Vaulabelle, L. Perrée, kilku pułkowników gwardyi narodowéj, kilku merów itd. *La Patrie* komentując tę petycyą, wychodzi ze stanowiska najliberalniejszego i gorszy się, że ludzie znienawidzeni od obu stronnictw, ludzie którzy pierwsi dali przykład pogwałcenia wolności druku, indywidualnéj, stowarzyszenia itd. śmią dzisiaj stawać w obronie tychże wolności. Niezaprzeczając bynajmniéj trafności téj uwagi dziennikowi ministeryalnemu *la Patrie*, nie możemy i my ukryć zadziwienia, że taki organ, jak *la Patrie* w tym tonie przemawia. Prezydent Rzeczypospolitéj skasował wszystkich merów i adjunktów podpisanych na téj petycyi.

— Wczorajszy *National* obrachował, że z ogólnéj ilości wyborców 9,628,449 nowy projekt wykreśla 3,619,029, a odtrąciwszy jeszcze około 1,800,000 wdów i panien doletnich opłacających osobisty podatek, pozostanie na przyszłość wszystkich 4,800,000, a zatém drugie tyle zostanie pozbawionych prawa głosowania.

— *Bulletin de Paris* donosi, że trzech ministrów podało się wczoraj do dymisyi, ale prezydent nie chce zmieniać gabinetu przed uchwałą prawa wyborczego. Byli to pp. Fould, Rouher i Lahitte, dwaj pierwsi z powodu drobnéj klęski poniesionéj poprzednio w zgromadzeniu, ostatni z powodu sprawy greckiéj. Jak wiadomo, pojutrze pan Lahitte ma odpowiedzieć na interpellacye pana Piscatory w sprawie greckiéj. Już dzisiaj mówiono o niéj wiele w przedsionkach zgromadzenia. Mówiono o odwołaniu pana Drouin de Lhuys, a następnie lorda Normanby, gdyż pan Lahitte pod tym tylko warunkiem postanowił pozostać przy tece spraw zagr. Umowa między pełnomocnikami obu rządów w Atenach zawartą była 28 z. m. i téj poddał się rząd grecki. Tymczasem w całkiem odmiennym duchu podpisaną została umowa dnia 15 z. m. w Londynie między panem Drouin de Lhuys i lordem Palmerstonem i wyprawioną do Aten dnia 17. Nie mogła więc dojść na czas do Grecyi; i z tego powodu w Atenach całkiem insze warunki p. Wyse wymógł na rządzie greckim. Cóżkolwiekbądź tłumaczenie to nic nieobjaśnia; skoro bowiem lord Palmerston rozpoczął negocyacye w téj sprawie w Londynie powinien, był przerwać je w Atenach i dać rozkaz panu Wyse czekania. W obu izbach francuzkiéj i angielskiéj rozpoczną się dyskusye nad tą sprawą. Lord Stanley domagał się złożenia papierów; przyrzekł to margr. Lansdowne, wyrażając się w dość cierpkich wyrazach dla Grecyi. Skoro więc kwestya obustronnie wyświeconą zostanie, nieomieszkamy podać naszym czytelnikom dokładnego sprawozdania.

Renty 3% 55—60 podwyżka 25 cen. Renty 5% podwyżka 35 cent.

WŁOCHY.

Rzym 8 maja. Jakeśmy już donieśli, ustanowioną została komissya, aby jeszcze raz przeprowadzić processa urzędników w łagodniejszym duchu. Powiadają, że się to miało stać na wniosek OO. Jezuitów, czy to dla tego, że oni pierwéj ocenili szkodliwe skutki, zbytniéj surowości, czy téż że chcieli w ten sposób odzyskać przychylność ludu. Ogłoszono to już urzędownie i lud z radością powitał rozporządzenie zmniejszające suspensę urzędników do połowy. Komissya ustanowiona jest w połowie z duchownych, w połowie ze świeckich.

J. Świątobliwość przyznał rodzinie jednego wygnanego naczelnika rewolucyi pierwéj zamożnéj a dziś podupadłéj, pensyą miesięczną 24 skudów. Urzędnicy, którzy podczas rewolucyi nie przestali być wiernemi, oprócz zaległéj pensyi otrzymali jeszcze gratyfikacye. Nabożeństwo żałobne za żołnierzy francuskich, którzy zginęli w nieszczęśliwym wypadku pod Angers odprawione zostało wśród tłumu mieszkańców. Jen. Baraguay-d'Hilliérs wydał następny rozkaz dzienny do wojska: „Żołnierze! wracając do Francyi, aby wziąść udział w pracach zgromadzenia prawodawczego, nie mogę się z wami rozłączyć, aby wam nie wyrazić boleści mego rozstania. Macie odwagę, wytrwałość, miłość ojczyzny i wszystkie cnoty, które czynią armie niezwyciężonemi. Karnością swoją dokonaliście moralnego zwycięstwa, które jeszcze większém jest od owego tryumfu osiągniętego waszą dzielnością. Umiecie pozyskać miłość tych, którzy was jako wrogów uważali, i dajecie codziennie oczywiste dowody, że uszanowanie dla instytucyj na których spoczywa społeczeństwo, nierozdzielném jest od zamiłowania wolności. Żołnierze! wytrwajcie na téj drodze, bo ona jedyną jest, aby zapewnić chwałę i szczęście naszéj ojczyzny. Pan prezydent Rzeczypospolitéj wielom z was przyznał zaszczytne oznaki waszego męztwa w ostatniéj wyprawie. Jeźli on mimo życzenia, nie mógł wynagrodzić wszystkich zasług, ufajcie, że nie przestanę mu ich przypominać. Obowiązek i uczucie zarówno mi to nakazują. Każden z was zna i miłuje jen. Guesvillers na którego od dnia 6 maja, tymczasową komendę armii przelewam. Nie mogłem jéj złożyć w pewniejsze i godniejsze ręce. — Rzym 4 maja 1850 r. naczelny wódz Baraguay-d'Hilliers.

Kronika miejscowa

Kraków 20 maja. Korespondent dziennika *Neue Zeit* donosi z Krakowa: Dowiadujemy się że p. Antoni Zygmunt Helcel który dotąd wykładał prawo polskie jako zastępca w tutejszym uniwersytecie, mianowany został rzeczywistym professorem. Szczerze się z tego cieszymy i wyznajemy, że ta katedra niemogła być powierzona bieglejszemu w téj materyi mężowi.

— W niedzielę Zielonych-świątek piękna pogoda ściągnęła massę ludzi do Bielan. Za Zwierzynieckiemi rogatkami improwizowane omnibusy zabierały znużonych w połowie drogi piechotników i tumanami kurzu okrywały gościeniec; ekwipażów za to nie wiele, a jedna tylko czterokonna kolasa z wytrębującym na koniu pocztylionem zwracała na siebie uwagę. Jechali w niéj jacyś mandaryni. W samych Bielanach mnóstwo krzyżujących się huśtawek, namioty i szałase (z ciepłemi lodami) pod nieniem drzew porozkładane, tu i owdzie grupy grajków i małe kółka tańczących włościan, wszystko to wcale malowniczy przedstawiało widok, ale i na tém koniec, bo wesołości i téj ochoty, co tego rodzaju zgromadzeniom prawdziwy urok nadaje, niemożna się było dopatrzeć. Ów tak słynny ze swojego humoru krakowiak tą razą zabierał się do tańca z zatrważającém seryo i wśród żwawego obertasa ani się uśmiechnął. Łatwo pojąć, że przy takiem usposobieniu niewiele było komicznych epizodów. Chybabyśmy wspomieli o pewnym nieszczęśliwym pudlu, który aportując w linii huśtawek, porwany w drodze przez huśtającą się niewiastę, magnął w powietrzu koziołka i spadł na łeb, ale mimo takiéj katastrofy nie tracąc fantazyi, z podwojonym impetem pochwycił rzucony mu objekt i pospieszył oddać go panu swojemu z tém poufałem uszanowaniem, które cechuje dobrze wychowanego pudla. Zresztą, prócz małéj bitki między podochoconemi wieśniakami, zakończonéj interwencyą siły zbrojnéj w osobie jednego policyanta, i prócz nieco bolesnych razów pytką hojnie udzielanych w jednym z kółek grających w lisa, żaden inny eksces nie zakłócił publicznego porządku. W poniedziałek mniéj było ludu wiejskiego, a więcéj osób z miasta; reszta jak wyżéj, prócz epizodów i ekscessów.

— TEATR. Powtórne przedstawienie *Lucyi* w zeszłą sobotę było nierównie lepsze od pierwszego. Artyści nasi ośmieleni sukcesem pierwszéj reprezentacyi, dołożyli wszelkiego starania, aby jak najmniéj zostawić do życzenia. Wspaniały finał drugiego aktu wykonano wcale nieźle, a w ostatnim akcie pani Hofmann w scenie obłąkania i nader trudnéj aryi, która tę scenę zakończa, przypomniała nam najlepsze włoskie śpiewaczki i prawdziwie zentuzyazmowała publiczność. W końcu wywołano wszystkich.

Urzędowe.

N. 8247. RADA MIASTA KRAKOWA. [728]

Wydział Administracyi i Skarbu.

OBWIESZCZENIE.

Podaje do wiadomości, że na dniu 23 maja r. b. w biórze jéj przy ulicy Kanonnéj pod L. 125 odbędzie się licytacya in minus przez sekretne deklaracye, które do godziny 12 rannéj na ręce Vice-Prezesa złożonemi być winny, na wypuszczenie w przedsiębiorstwo budowy kanału podziemnego w części miasta pomiędzy ulicami Mikołajską, Szpitalną i Różanną. Koszt cały budowy téj po potrąceniu materyałów niektórych ze składów ekonomicznych dostarczyć się mających, oznacza się w summie złr. 4,826 kr. $16\frac{3}{4}$ m. k. Pretendenci obowiązani są dołączyć do deklaracyi vadium wyrównywające $\frac{1}{10}$ części kwoty powyższéj tojest złr. 476 kr. 11. O warunkach licytacyi każdego czasu wiadomość w biórze Rady Miejskiéj powziąść można. — Kraków d. 11 maja 1850 r. — Vice-Prezes. — *J. Paprocki.* — Z. Sekr. Jlnego, J. *Estreicher.* [3]

C. k. Notaryusz Publiczny M. Krakowa i J. Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na zasadzie rezolucyi c. k. Trybunału miasta Krakowa i jego Okręgu, z dnia 3 kwietnia b. r. Ner 1870 — i z dnia 5 marca t. r. Ner 1256 wydanych, odbywać się będzie w dniu 22 maja b. r. 1850, tojest we środę, w domu pod L. 334, w Gm. III. miasta Krakowa, przy ulicy Szewskiéj, od godziny 9téj z rana licytacya ruchomości po ś. p. Julii z Godereckich Matyasikowéj, oraz po Janie Steklarsie pozostałych, mianowicie: sreber, kosztowności, stolarszczyzny, naczyń gospodarskich, pościeli, książek i t. p. — Chęć zatém licytowania mający, z gotową courrant monetą na terminie do miejsca wyż wyrażonego przybyć zechcą. — Kraków dnia 10 maja 1850 r.

(739 — 1-3) *Sebastyan Korytowski.*

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 21 maja. Banknoty $89\frac{1}{2}$. — Pruski kurant 104. — Imperyały ros. 34. 26. — Ruble srebrne nowe 100. Dukaty złp. 20. 6. — Listy zastawne Król. Pols. bez kuponów $100\frac{1}{2}$. Listy zastawne Galicyjskie żądają $101\frac{1}{4}$ dają 101. — Cwancyg. stare $105\frac{1}{3}$ nowe $106\frac{1}{3}$.

Kurs wiédeński z dnia 18 maja. — Metaliki $92\frac{5}{8}$. — Nowa pożyczka $80\frac{5}{8}$. — Akcye Banku wiédeńs. 1060. — Akcye Kolei żel. $107\frac{1}{4}$. Agio od złota. 27. Agio od srebra $19\frac{1}{2}$.

Kurs lwowski z dnia 18 maja. Dukat holenderski Złr. 5 30. — Dukat austryacki 5 kr. 32. — Półimperyały ros. 9 35 kr. — Polski kurant 1 21. — Rubel sr. ros. 1 $50\frac{1}{2}$. — Galicyjskie Listy zastawne za 100 złr. 99 54.

Kurs wrocławski z d. 18 maja. Banknoty austryac. 86. — Polskie papiery $96\frac{1}{8}$. — Listy zastawne Królest. Polsk. $95\frac{1}{4}$. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. $67\frac{3}{7}$.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu od	dnia do
18	2	27" 4'". 11.	† 19.° 2.	2'". 46.	ppł. wsh. mocn.	pog. z chmur.		† 21.° 4.	† 9.° 1.
„	10	„ 4. 28.	† 13. 2.	3. 62.	wschod. słaby	„ „			
19	6	„ 4. 24.	† 11. 5	3. 90.	„ „	pogoda			
„	2	„ 4. 06.	† 19°. 1.	3. 44.	pł. wsch. moc.	pog. z chmur.	o godz. $4\frac{1}{2}$ grzmot i dészcz	† 21°. 1.	† 9°. 4.
„	10	„ 4. 12.	† 11. 2.	4. 61.	wschodn słaby	„ „			
20	6	„ 3. 39.	† 8. 6.	3. 92.	„ „	pochmurno			

W DRUKARNI CZASU.